



DOI: <https://doi.org/10.15388/MPI5.2024.18>

# W obliczu klęski Prus – o działaniach władz guberni litewskich na przełomie lat 1806–1807

SŁAWOMIR GODEK

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

adres e-mail: [s.godek@uksw.edu.pl](mailto:s.godek@uksw.edu.pl)

**Słowa kluczowe:** „Pierwsza wojna polska”, gubernie litewskie, środki bezpieczeństwa.

Pogrom Prus w starciu z Francją jesienią 1806 r., wybuch powstania w Wielkopolsce<sup>1</sup> i przybliżenie się wojsk napoleońskich do granic Rosji<sup>2</sup> sprawiły, że wśród przedstawicieli elit tego państwa odżyły obawy o lojalność mieszkańców guberni zachodnich. Jeszcze w styczniu 1806 r., a więc zaraz po Au-

- 1 Zob. np. M. Loret, *Między Jeną a Tylżą 1806–1807*, Warszawa, 1902; M. Handelsman, *Warszawa w roku 1806–1807*, Warszawa, 1911; tenże, *Nastroje społeczeństwa w r. 1807*, in: Idem, *Pomiędzy Prusami a Rosją. Studia historyczne*, seria 3, Warszawa, 1922, s. 1–41; G. Zych, *Rok 1807*, Warszawa, 1957; J. Staszewski, *Wojsko polskie na Pomorzu w roku 1807*, Gdańsk, 1958; J. Wąsicki, *Powstanie 1806 roku w Wielkopolsce*, Poznań, 1958; E. Halicz, *Geneza Księstwa Warszawskiego*, Warszawa, 1962; J. A. Gołon, *Polska na królu pruskim zdobyta*, in: *Ustrój, administracja i sądownictwo doby Komisji Rządzącej w 1807 roku*, Wrocław, 2002; J. Czuby, *Księstwo Warszawskie (1807–1815)*, Warszawa, 2011; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice, 2008; Idem, *Powstanie na Nowym Śląsku w 1806 i 1807 roku. U źródeł Zagłębia Dąbrowskiego*, Czeladź, 2016.
- 2 Już 30 sierpnia 1806 r. Aleksander I wydał manifest – О предстоящей войне с Франциєю, in: *Полное собрание законов Российской империи* (dalej – ПСЗ), t. XXIX, nr 22256, s. 701–702. Ukazami z 18 września i 11 listopada 1806 r. zarządzono pobór do wojska. О наборе рекрут, с пяти сот душ по четыре человека, in: ПСЗ, t. XXIX, nr 22275, s. 724–726; О наборе рекрут, сверх определенных указом 18 сентября с пяти сот душ по четыре человека, еще по одному, in: ПСЗ, t. XXIX, nr 22348, s. 862–863. Rozporządzenie wojny obwieszczał wydany 11 listopada 1806 r. manifest – О начатии войны с Французами, in: ПСЗ, t. XXIX, nr 22356, s. 865–866. М. Богданович, *История царствования императора Александра и России в его время*, II, С. Петербург, 1869, s. 161 i n.

sterlitz i kręse Austrii, omawiano ten problem w kontekście polskich planów Napoleona w Государственном Совете i choć zdania były podzielone, to konkluzję sformułowano w tonie uspokajającym. Wskazano jedynie na możliwość wystąpienia przejściowych trudności, a nie poważnych niebezpieczeństw, których widmo zdawało się znikać, zwłaszcza w obliczu zawarcia między Francją i monarchią habsburską traktatu pokojowego zakładającego ewakuację wojsk francuskich z terytorium Austrii<sup>3</sup>. Natomiast po bezprzykładnej serii porażek Prus obawy powróciły bodaj ze zdwojoną siłą. Dał im wyraz rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Jakowlewicz Budberg<sup>4</sup>, który w listopadzie 1806 r. wskazywał, że umocnienie się armii napoleońskiej na Odrze, jej przybliżenie się ku Wiśle, jak również intrygi francuskie i przychylnie przyjęcie polskich uciekinierów świadczą o tym, że Napoleon pragnie wyrzucić Polskę państwowo, które władają jej dawnymi prowincjami<sup>5</sup>.

Zanim przejdziemy do rozważań nad środkami bezpieczeństwa zastosowanymi przez władze rosyjskie na Litwie przypomnijmy tylko, że ukazem z 28 listopada 1806 r. ustanowiono w Petersburgu specjalną Komisję z zadaniem rejestrowania mieszkających w mieście poddanych francuskich<sup>6</sup>, a ukazem z 13 stycznia 1807 r. utworzono Komitet, który miał się zająć przestępstwami przeciw porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu<sup>7</sup>. Władze wszystkich guberni zobligowano do przedstawiania Komitetowi wyników śledztw prowadzonych

- 3 *Дипломатические сношения России с Францией в эпоху Наполеона I*, t. III: 1805–1806, ред. А. Трачевского, С. Петербург 1892, s. 215–239. Dyskusję streścił М. Богданович, *op. cit.*, s. 108 i n.
- 4 В. Фурсенко, Будберг барон Андрей Яковлевич, in: *Русский Биографический Словарь* (dalej – РБС), t. III, С. Петербург, 1908, s. 431–435; P. Kennedy Grimsted, *The Foreign Ministers of Alexander I. Political Attitudes and the Conduct of Russian Diplomacy 1801–1825*, Berkeley, 1969, s. 151 i n.
- 5 Е. И. Федосова, *Польский вопрос во внешней политике Первой империи во Франции*, Москва, 1980, s. 26 i n.
- 6 О высылке из России всех подданных Французских и разных Немецких областей, которые не пожелают вступить в подданство; о непрпуске оных в Россию без паспортов Министра Иностранных дел; о прекращении действия торгового договора с Франциею и об учреждении Коммисии для разбора иностранцев, in: ПСЗ, t. XXIX, nr 22371, s. 884–891.
- 7 Об учреждении особаго Комитета для рассмотрения дел по преступлениям, клонящимся к нарушению общаго спокойствия, in: ПСЗ, t. XXIX, nr 22425, s. 983–984. Н. К. Шиллдер, *Император Александр первый. Его жизнь и царствование*, t. II, С. Петербург, 1897, s. 364–367.

we wspomnianych sprawach w celu ich zrewidowania, do dostarczania żądanych informacji oraz do wypełniania jego poleceń w kwestiach odnoszących się do powierzonych mu obowiązków. Uzupełniająca instrukcja monarsza z 31 stycznia 1807 r. zastrzegła jednak stanowczo: „*никому никаких наказаний не определять*”, co oznaczało, że ewentualne kary powierzono sądom. Sprawy badane przez Komitet były z racji ich przedmiotu lub charakteru sprawami politycznymi. Wyróżniano nawet kilkanaście ich zasadniczych typów, a jeden z nich dotyczył rozpowszechniania wiadomości o odbudowie Polski<sup>8</sup>. Generalnie zarówno przed Komisją, jak i Komitetem postawiono zadania sprowadzające się do zwalczania szpiegostwa, francuskiej agentury, tłumienia defetyzmu itp. Co się tyczy guberni zachodnich, to pierwszych aresztowań dokonano w grudniu 1806 r. na Podolu, ale ślady oddziaływania francuskiej propagandy władze rosyjskie odkrywały nawet na lewobrzeżnej Ukrainie<sup>9</sup>.

Wiadomość o klęskach militarnych Prus odebrano w Grodnie 13/25 października 1806 r. od posła rosyjskiego w Saksonii<sup>10</sup>. Nieco później grodzieński gubernator cywilny Wasilij Siergiejewicz Łanskoj<sup>11</sup> ściśle tajnym piśmie z 5 listopada 1806 r. (z Grodna) zawiadomił wileńskiego generał-gubernatora Aleksandra Michajłowicza Rymskiego-Korsakowa<sup>12</sup>, że otrzymał właśnie z Warszawy tekst wydanej w Berlinie buntowniczej proklamacji gen. Jana Henryka Dąbrowskiego i Józefa Wybickiego (egzemplarz dołączał)<sup>13</sup> i że w związku z tym nakazał policjom raportować o wszelkich oznakach niepokojów<sup>14</sup>. W konsekwencji generał-gubernator napisał (8 listopada) w tej

8 Н. К. Шиллдер, *op. cit.*, s. 162 i n., 366 i n.

9 І. Борщак, *Наполеон і Україна. З невіданих документів із тогочасними ілюстраціями*, Львів, 1937, s. 104 i n.

10 М. Богданович, *op. cit.*, s. 164.

11 W. S. Łanskoj piastował tę funkcję w latach 1803–1813 r. H. Mościcki, in: *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, II, 1, Wilno, 1913, s. 10; *Ланской Василий Сергеевич*, in: РБС, t. X, С. Петербург, 1914, s. 67–68.

12 А. М. Рымский-Корсаков sprawował tę funkcję w latach 1806–1809 i 1812–1830. *Римский Корсаков Александр Михайлович*, in: РБС, t. XVI, С. Peterburg, 1913, s. 209–214; H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy...*, t. II, cz. 1, s. 10 i n.

13 Odezwę Dąbrowskiego i Wybickiego opatrzoną datą 3 listopada 1806 r. wydał H. Mościcki według druku współczesnego *Dzieje porozbiorowe Polski w aktach i dokumentach*, I, *Od rozbiórów do Księstwa warszawskiego 1772–1807*, Warszawa b. d. [1923], s. 87.

14 Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius (LVIA), f. 378, Bendrasis skyrius (dalej – BS) 1806, sygn. 109, k. 1v–3.

sprawie do ministra spraw wewnętrznych Wiktora Pawłowicza Koczubeja<sup>15</sup> oraz do gubernatorów cywilnych, polecając tym ostatnim postawienie w stan gotowości lokalnych policji, ale w ten sposób, aby nie informować szczegółowo urzędników o zaistniałej sytuacji<sup>16</sup>.

Gen. Dąbrowski nie mylił się bardzo, gdy przedkładając Napoleonowi w Berlinie 28 października 1806 r. projekt formowania polskiej legii i plan wzniesienia powstania, stwierdzał, że: „Naród polski pójdzie z największym zapalem za wolą i natchnieniem waszej Cesarskiej Mości, gdy mu się podoba zapewnić byt polityczny onego, przez wydanie poprzednio proklamacji. Ta proklamacja rzuci postrach i zamieszanie w trzech częściach kraju tego, pod panowaniem trzech mocarstw zostającego. Pobudzi wszystkich Polaków uległych przemocy do zrzucenia jarzma i zobowiąże ich do opuszczenia wojsk obcych, aby się mogli stawić pod chorągwie swojej Ojczyzny”<sup>17</sup>. Zaakceptowana przez Napoleona i wydrukowana z jego polecenia proklamacja sygnowana przez Wybickiego i Dąbrowskiego, która miała być „wezwaniami dla całej Polski”<sup>18</sup>, lotem błyskawicy obiegła prowincje dawnej Rzeczypospolitej i wywołała ogromne poruszenie<sup>19</sup>. Oczywiście także na Litwie, jak wspominał

15 H. Чечулин, Кочубей Виктор Павлович, in: ПБС, t. IX, S. Peterburg, 1903, s. 366–382.

16 LVIA, f. 378, BS 1806, sygn. 109, k. 4–5. Z brulionu listu i spisu nazwisk adresatów (k. 7) można wnosić, że Rymkij-Korsakow pisał do gubernatorów: Zachara Jakowlewicza Karniejewa (mińskiego), Siergieja Aleksiejewicza Sziszkina (witebskiego), Michaiła Michajłowicza Bekunina (mohylewskiego), Michaiła Iwanowicza Komburleja (wołyńskiego), Władimira Iwanowicza Czewkina (podolskiego), Piotra Prokofjewicza Pankratjewa (kijowskiego). W odpowiedzi Komburlej raportował (21 listopada 1806 r. z Żytomia) o wydaniu stosownych poleceń (k. 22). Ciekawe, że Czewkin donosił Korsakowowi (12 grudnia 1806 r. z Kamieńca Podolskiego), że proklamację Dąbrowskiego i Wybickiego otrzymał już wcześniej z Warszawy, w związku z czym podjęto pewne kroki w celu obserwacji rozwoju sytuacji, ale nie wydarzyło się nic, co mogłoby zburzyć spokój mieszkańców (k. 41).

17 J. Staszewski, *Z ziemi włoskiej do polskiej*. (Fragment pamiętnika gen. Dąbrowskiego), in: *Roczniki Historyczne*, t. 1 (1931), s. 76; Idem, *Wojsko polskie...*, s. 19 i n.

18 Ch. Talleyrand, *Pamiętniki (1754–1815)*, przekład W. Dłuski, Londyn, 1994, s. 208.

19 L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, I, Petersburg 1898, s. 275 i n; R. Łubieński, *Generał Tomasz Pomian hrabia Łubieński*, t. I, Warszawa, 1899, s. 100; *Pamiętniki Franciszka z Błociszewa Gajewskiego pułkownika wojsk polskich (1802–1831)*, do druku przysposobił S. Karwowski, t. I, Poznań [1913], s. 34 i n. Zob. też: M. Богданович, *op. cit.*, s. 158; J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku pokoleń w Polsce*, t. I, Poznań, 1877, s. 257 i n; M. Kukiel, *Dzieje oręża polskiego w epoce napoleońskiej*, Poznań, 1912 (reprint Poznań 1996), s. 110; M. Kallas, *Sejmy na zamku w czasach Księstwa Warszawskiego (1809, 1811, 1812)*, Warszawa, 1987, s. 9 i n.

Michał Kleofas Ogiński, czytano ją „z chciwością”, a wieści o zwycięstwach cesarza Francuzów oraz względach, jakie okazywał Polakom przekazywane przez emisariuszy i agentów francuskich sprawiły, że zapał „nie znał granic”<sup>20</sup>.

Wydaje się, że pewnym odbiciem „postrachu i zamieszania”, których nadejście przewidywał Dąbrowski, była sekwencja działań prewencyjnych podjętych przez władze rosyjskie w guberniach litewskich. Już 12 listopada 1806 r. Korsakow polecił zawiadującemu przejściami i strażą graniczną Tymofiejowi Bogajewskiemu (литовский таможенный инспектор), aby zwrócono szczególnie pilną uwagę na ruch osobowy w obie strony, zwłaszcza na dezerterów, a w szczególności na to, aby przyjezdni nie wwozili jakichkolwiek antyrządowych pism lub prywatnych listów zawierających, jak to często bywało, niedorzeczności („нелепости”). Kontrolą miano objąć wszystkich wjeżdżających w granice cesarstwa bez względu na stan, godność, płeć, nie wyłączając służby, woźniców, a oprócz tego także środki transportu. Generał-gubernator polecił, aby zawiadamiano go o znalezieniu podejrzanych pism, a osobę, która je przewoziła, zatrzymywano do czasu wydania dalszych dyspozycji<sup>21</sup>. Korsakow nie ograniczył się jedynie do wydania poleceń i oczekiwania na raporty. Osobiście wskazywał osoby, które powinny zwrócić baczniejszą uwagę służb granicznych lub te, które z jakichś przyczyn go interesowały. Oto np. tajnym pismem wystosowanym do placówki granicznej w Brześciu (brulion z 16 stycznia 1807 r., „брестской пограничной заставе”) zapytywał, kiedy przejeżdżał tamtędy szambelan dworu hrabia Kossakowski i czy nie znaleziono przy nim pism, których wwóz do Rosji jest zabroniony. Miejscowy untercelner, niejaki Podczaszyński, raportował 20 stycznia 1807 r., że Kossakowski przejeżdżał 29 grudnia i że żadnych zakazanych papierów przy nim nie znaleziono<sup>22</sup>.

W związku z rozporządzeniami Korsakowa Bogajewskij pismem z 14 listopada 1806 r. (z Grodna) informował generał-gubernatora, że wydał już

20 *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. II, Poznań, 1870, s. 257 i n. O wielkim wrażeniu, jakie zrobiła odezwa pisał też K. Bujnicki, *Pamiętniki (1795–1875)*, wstęp i oprac. P. Bukowiec, Kraków, 2001, s. 69. Zob. H. Mościcki, *Litwa i Korona w epoce porozbiorowej. Wykład inauguracyjny wygłoszony dnia 5 maja 1920 r. w Sali im. Śniadeckich Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Warszawa, 1920, s. 12; D. Nawrot, *Litwa w 1807 r. Między Rosją a Francją*, in: *Roczniki Humanistyczne*, t. 55, nr 2 (2007), s. 42.

21 LVIA, f. 378, BS 1806, sygn. 109, k. 6.

22 Tamże, k. 40, 44.

odpowiednie polecenia<sup>23</sup>. Z raportu urzędnika wynika, że próbował on zaplanować nad pewnym nieładem, który powodowali podróżni usiłujący przekroczyć granicę przez wybrane przez siebie przejścia, niekoniecznie te, które wyznaczono w udzielonych im paszportach. Pilność Bogajewskiego znalazła uznanie w oczach generał-gubernatora<sup>24</sup>. Warto podnieść, że inspektor ostrzegł, iż dogodne warunki dla przenikania do Rosji szpiegów stwarzał pozostający w mocy ukaz z 9 maja 1802 r. o przybyszach z Prus i Austrii pragnących osiedlić się w Rosji<sup>25</sup>.

Tymczasem samodzielną inicjatywą w zakresie uszczelniania granicy wykazał się Łanskoj. Już bowiem 12 listopada 1806 r. gubernator cywilny poinformował Korsakowa, że ze względu na okoliczności, nie chcąc tracić czasu, bez zwłoki zwrócił się do dowódców pułków (litewskiego konnego i kozackiego) z prośbą, aby każdego cudzoziemca niskiego stanu przeszukiwano, przeglądając ubranie i obuwie, w celu stwierdzenia, czy nie przenoszą jakichś listów lub papierów. W przypadku znalezienia takowych należało odstawić go pod ścisłym dozorem do gubernatora dla dalszego badania, podobnie zresztą jak przedstawiciele szlachty i cudzoziemców, z tym zastrzeżeniem, że tych już nawet bez różnicy czy znaleziono przy nich podejrzanе papiery, czy też nie. Gubernator pragnął w ten sposób sam zbadać, czy nie są podejrzeni i przepuszczać ich dalej „когда никакого сомнения не окажется”. Łanskoj prosił o akceptację tych rozporządzeń i ewentualne wydanie kolejnych<sup>26</sup>. O przedsięwziętych środkach bezpieczeństwa, w tym także o korektach w procedurze wykonywania ukazu z 9 maja 1802 r.<sup>27</sup>, Korsakow poinformował Koczubeja raportem z 25 listopada 1806 r.<sup>28</sup>.

23 Tamże, k. 9–10. Kolejny raport z 24 listopada, k. 21.

24 Tamże, k. 13.

25 О правилах приема и водворения заграничных переселенцев, in: ПСЗ, т. XXVII, nr 20259, s. 136–137.

26 LVIA, f. 378, BS 1806, sygn. 109, k. 8.

27 Zob. korespondencję Korsakowa w sprawie osób przekraczających granicę, przesiedleńców, dezertów francuskich oraz raporty gubernialnych rządów grodzieńskiego i wileńskiego z 24 grudnia 1806 r. i 25 stycznia 1807 r. Tamże, k. 35, 36–38, 50, 54, 57–58, 60–62, 66, 71.

28 Tamże, k. 16–17. Z pisma wynika, że minister spraw wewnętrznych wydał generał-gubernatorowi jakieś dyspozycje już 24 października, a wspomniany raport informował o ich wykonaniu.

Należy zaznaczyć, że Łanskoj bardzo szybko zareagował na objawy poruszenia na Litwie i zaalarmował Petersburg. Pisał w tej sprawie do Koczubeja już 1 i 4 listopada, a minister uznał za stosowne przedstawić te doniesienia monarsze. Aleksander I docenił starania Łanskoja. Rozkazał mu zintensyfikować działania wywiadowcze w celu wykrycia prób poruszenia umysłów mieszkańców powierzonej mu guberni i w tym celu korzystać nie tylko z instrumentów będących zwykle w dyspozycji gubernatora, ale w razie konieczności sięgnąć po takie, które uzna za potrzebne i najwłaściwsze ze względu na warunki miejscowe. Ponadto cesarz upoważnił gubernatora do dokonywania nadzwyczajnych wydatków, które miały być refundowane po przesłaniu odpowiednich danych do stolicy. Monarcha polecił także ogólne wzmoczenie wysiłków zmierzających do pokrzyżowania wszelkich wrogich zamiarów. Dowolne otwarte wystąpienia miał Łanskoj likwidować możliwie najenergiczniej za pomocą najsurowszych środków, także z wykorzystaniem wojska, zgodnie z własną oceną sytuacji. Z tego też powodu tajnym pismem Koczubeja z 15 listopada 1806 r. odpowiednie polecenia otrzymał Korsakow. Minister powołał się w nim na informacje dostarczone właśnie przez grodzieńskiego gubernatora na temat wrażeń, jakie wywołały niepowodzenia Prus i przybliżenie się wojsk francuskich do „byłej Polski”, wspominał o udzielonych mu instrukcjach, których kopię na rozkaz cara dołączał, a także oznajmił Korsakowowi, że z woli monarchy winien on wydać dalsze zarządzenia tak, aby działania Łanskoja znalazły wsparcie wojskowe, w szczególności w razie potrzeby stłumienia prób naruszenia bezpieczeństwa publicznego<sup>29</sup>.

Rozwijając wachlarz działań prewencyjnych władze rosyjskie starały się unikać wszystkiego, co mogłoby podsycać niezadowolenie ludności guberni zachodnich i rozbudzać antyrządowe nastroje. Próbowano na miejscu porę identyfikować i neutralizować potencjalne zagrożenia, a jednocześnie blokować napływ nowin z zewnątrz. Michał Zaleski zanotował w swych pamiętnikach pod datą 23 stycznia 1807 r.: „Co się dzieje za bliską granicą, ani nam wiedzieć wolno, ani badać bezpiecznie; tak chce systema rządowe, byłoby doskonalsze żeby z życzeniem powszechnym zgodne”<sup>30</sup>.

29 Tamże, k. 23–24, 25–27.

30 *Pamiętniki Michała Zaleskiego, wojskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, posła na Sejm Czteroletni*, Poznań, 1879, s. 263.

Działania władz zaznaczyły się rzecz jasna na różnych polach. Na początku 1807 r. z odezwą o zachowanie spokoju i wierności tronowi, pewnie nie bez natchnienia ze strony rządu, zwrócił się do katolików arcybiskup mohylewski Stanisław Siestrzeńcewicz, który pisał: „szczęk oręża ocuca was, porywacie się i szukacie około siebie broni; bądźcie spokojni, swój to żołnierz, który czuwa u głów waszych, idzie na straż granic”<sup>31</sup>. Natomiast bez wątpienia z inspiracji Korsakowa, który w połowie grudnia 1806 r., jak sam podnosił – w imię troski o zachowanie spokoju i bezpieczeństwa wewnętrznego państwa oraz umocnienia przychylności mieszkańców Litwy do władz – zainteresował się sprawą Koczubeja, Aleksander I wydał 5 stycznia 1807 r. ciekawy reskrypt. Otóż monarcha rozkazał, aby ze względu na okoliczności, bez rozgłosu, wstrzymać do odwołania stosowanie w sądach głównych obu guberni litewskich senackich ukazów z 22 lutego i 15 listopada 1806 r. Przypomnijmy, że ten pierwszy (z lutego) stanowił, aby wszelkie dokumenty przedkładane przez strony w sądach głównych były obligatoryjnie składane wraz z rosyjskimi przekładami. Wykonywanie tego postanowienia (potwierzonego przez ukaz Senatu z 14 sierpnia 1806 r. do wileńskiego rządu gubernialnego), pozostającego w sprzeczności z dotychczasową praktyką, było nadzwyczaj trudne ze względu na brak odpowiednio przygotowanych tłumaczy, skutkowało mitręgą i generowało koszty, które nie wszyscy byli w stanie unieść, a w konsekwencji groziło zahamowaniem normalnego toku wymiaru sprawiedliwości. Drugim z wymienionych aktów (z listopada) nakazano sądom głównym, aby nie przyjmowały od stron procesowych wyjaśnień ustnych, lecz tylko w formie pisemnej. Postanowienie to również godziło w dotychczasową praktykę, bowiem litewska szlachta, o czym władze dobrze wiedziały, korzystając powszechnie z usług adwokatów, preferowała ustną, a nie pisemną formę postępowania i gremialnie uznawała, że ta pierwsza pozwalała na łatwiejsze i szybsze uzyskanie sprawiedliwości<sup>32</sup>. Na początku 1807 r., w warunkach niepewnej sytuacji politycznej i wśród licznych zagrożeń, monarcha wolał zatem wstrzymać stosowanie wymienionych ukazów, niż ryzykować, aby wynikające z nich niedogodności wpłynęły na pogorszenie nastrojów wśród litewskiej szlachty.

31 *Kurier Litewski*, nr 1 z 1 stycznia 1807 r. Wzmiankował o tym M. Zaleski pod datą 5 stycznia. *Pamiętniki Michała Zaleskiego...*, s. 260.

32 LVIA, f. 378, BS 1806, sygn. 111, k. 1–10. S. Godek, O stanowieniu prawa w niespokojnych czasach, czyli kilka uwag o mocy prawnej ukazów senackich z 1806 r. w guberniach litewskich, in: *Stanowienie prawa w przeszłości. Zbiór studiów*, red. P. Górecki, D. Makiłła, Warszawa, 2022, s. 233–242.



Nieco później, 11 stycznia 1807 r., car wydał ukaz, którym zobowiązał gubernatorów do czuwania, aby maszerujące wojska nie dopuszczały się nadużyć<sup>33</sup>. Winni ekscesów<sup>34</sup> mieli być pociągani do odpowiedzialności przed sądami wojennymi, a pokrzywdzeni odbierać stosowne wynagrodzenia za szkody na rachunek dowódcy, który nie zapobiegł nieporządkom. Warto zaznaczyć, że Koczubej, który pismem z 12 stycznia 1807 r. podał wspomniany akt do wiadomości Korsakowa, jednocześnie polecił mu, aby ten czuwał nad dokładnym wykonywaniem jego postanowień przez władze guberni, ale i sam użył wszelkich środków dla uspokojenia mieszkańców podniecanych szkodliwymi plotkami rozpowszechnianymi w polskich guberniach<sup>35</sup>. Zadbano też, choć jak zdaje się wskazywać relacja Michała Zaleskiego chyba nie bez pewnej zwłoki, o rozpowszechnienie omawianego ukazu. Drukowana „Kopia odezwy JW. aktualnego stanu konsyliarza lit. wileńskiego cywilnego gubernatora Bagmewskiego, do marszałka powiatu wiłkomirskiego uczynionej pod dniem 27 januarii 1807 r. i nr 531” zawierała obszerny wyjątek z aktu oraz zalecenie ogłoszenia jego rozporządzeń szlachcie. Prokofiej Łukicz Bagmewskij<sup>36</sup> powtórzył w swej odezwie, że gwałty popełniane przez wojsko będą karane i że rozesłano już odpowiednie, dotyczące się tej kwestii dyspozycje<sup>37</sup>.

- 33 Nie stanowiło to żadnego *novum*. Podobne ukazy wydawano w latach poprzednich. A. В. Демкин, «Дней Александровых прекрасное начало...». *Внутренняя политика Александра I в 1801–1805 гг.*, Москва, 2012, s. 236.
- 34 Jeszcze w listopadzie 1806 r. Korsakow polecił wileńskiemu i grodzieńskiemu rządowi gubernialnemu, aby nakazały horodniczym i policjom ziemskim regularne raportowanie o przemarszach wojsk i wszelkich krzywdach wyrządzonych przez nie ludności. Z napływających aż do sierpnia 1807 r. doniesień i rejestrów skarg wynika, że ciągnące oddziały dopuszczały się rozmaitych wymuszeń, zaborów, ekscesów, spustoszeń. LVIA, f. 378, BS 1806, sygn. 73, k. 1–15. Zob. *Pamiętniki Michała Zaleskiego...*, s. 265 i n.
- 35 LVIA, f. 378, BS 1807, sygn. 52, k. 1. Rękopiśmienna kopia ukazu i korespondencja w tej sprawie, tamże, k. 2–6.
- 36 Bagmewskij objął stanowisko litewsko-wileńskiego gubernatora cywilnego 1 stycznia 1807 r. „Kurier Litewski” nr 4 z 12 stycznia 1807 r.
- 37 Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa, rkps Archiwum Radziwiłłów, dz. II, sygn. 3238. M. Zaleski zanotował pod datą 4 lutego, że car wydał „ukaz do wojska ostrą karność przepisujący, drugi do rządów nadgranicznych spokojność i bezpieczeństwo obywatelom upewniający”. Nieco dalej pisał: „Ten ukaz był tylko wieścią, ale cnotliwy obywatel, marszałek wiłkomirski dopominał się oń u rządu wileńskiego, a mającego komunikowanym od gubernatora JW. Bahniewskiego, podał do druku i gazet”. *Pamiętniki Michała Zaleskiego...*, s. 265.

Władze rosyjskie zwróciły uwagę na wzmożony ruch duchownych czy też może ludzi podających się za takich. Zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z 15 stycznia 1807 r. rozesłane do gubernatorów nadgranicznych guberni mówiło o podejrzanych personach, które przybywają tam z innych rosyjskich prowincji „от Польши присоединенных” oraz ziem polskich zajętych przez wojska francuskie i pod pozorem zbierania jałmużny zdobywają informacje, które przekazują nieprzyjacielowi. Rozkazano gubernatorom, aby zwrócili baczną uwagę na takie osoby oraz wydali policjom ziemskim polecenia, aby je wyłapywano (najlepiej zaraz po pojawieniu się na granicy), następnie dokładnie przesłuchiwano, a w razie wątpliwości zatrzymywano. Instrukcje były na tyle rygorystyczne, że zakładały, iż nawet gdyby w danym przypadku nie ujawniono niczego podejrzanego, przybyszom takim nie powinno się zezwalać na swobodne przemieszczanie w granicach guberni. I tak np. na granicy w Brześciu zatrzymano powracającego z Warszawy plebana puńskiego, kanonika Wincentego Łabuńskiego, a gdy ten w trakcie wstępnego przesłuchania przez urzędników таможенной заставы odpowiadał „задумчиво”, powiadomiono Łanskoja, który kazał przepuścić duchownego, ale wezwawszy go do siebie, przesłuchał, a dopiero nie stwierdziwszy niczego podejrzanego, pozwolił na powrót do domu<sup>38</sup>.

Wydaje się, że nieufnie odnoszono się też do przybyszów, którzy po czasowym pobycie w Rosji chcieli wracać do swych domów. Oto 28 stycznia 1807 r. Łanskoj zawiadomił Korsakowa o jakimś Koźmińskim, który mieszkał w Grodnie, dokąd przybył z paszportem wydanym na sześć miesięcy przez warszawskie władze pruskie, a teraz pragnął opuścić Rosję i w tym celu zwrócił się do gubernatora o pozwolenie na wyjazd. Łanskoj zastrzegł, że co prawda nie spostrzegł w Koźmińskim niczego podejrzanego, ale znając go jako człowieka inteligentnego, przyjął, że ten na pewno musiał poczynić jakieś obserwacje o rosyjskich zarządzeniach wojskowych, o których bez wątpienia opowie w zajętej przez Francuzów Warszawie. Gubernator oznajmiał, że te właśnie przyczyny powstrzymały go od wydania pozwolenia na wyjazd i skłoniły do odesłania Koźmińskiego do generał-gubernatora<sup>39</sup>.

38 LVIA, f. 378, BS 1807, sygn. 53, k. 1–2 (pismo Koczubeja do Korsakowa wraz z kopią zarządzenia). Tamże, k. 3–14 korespondencja w tej sprawie.

39 LVIA, f. 378, BS 1806, sygn. 109, k. 56. Adnotacja poczyniona na odwrocie pisma świadczy o tym, że Koźmiński otrzymał paszport 9 czerwca 1807 r., ale nie do Warszawy, ale do guberni wołyńskiej.

Badano też sygnały o kontaktach mieszkańców Litwy z armią francuską. Ciekawe, że w sprawę Żyda Matisa Całkowicza, rzekomo utrzymującego tajną korespondencję z Francuzami, zaangażował się w marcu 1807 r. sam Korsakow<sup>40</sup>. Za pewną osobliwość uznać można fakt, że w czerwcu minister spraw wewnętrznych zawiadomił Korsakowa, iż pozostający w niewoli rosyjskiej w odległej guberni symbirskiej oficerowie francuscy, jak doniósł tamtejszy gubernator cywilny, otrzymywali korespondencję za pośrednictwem pogranicznego komisarza w Wilnie, niejakiego Horna. W listach, które odbierali jeńcy, nie było co prawda niczego podejrzanego, tym niemniej zwrócono uwagę, że wspomniany urzędnik może być punktem przekazywania informacji<sup>41</sup>.

Pewne środki zastosowano także na polu gospodarczym. W kwietniu 1807 r. Łąskoj alarmował, że „Bonapart” za pośrednictwem warszawskich i austriackich Żydów (kupców i liwerantów) bez trudu pozyskuje dla swej armii zaopatrzenie w postaci znacznej liczby wołów, które dostarczane są z guberni wołyńskiej i podolskiej przez prowincje austriackie do objętych wojną dziedzin pruskich. Wojenny gubernator zareagował błyskawicznie wydając polecenie, aby odtąd ani jedno zwierzę nie było wysyłane za granicę. Ścisły zakaz eksportu wołów miał oczywiście sens z punktu widzenia strategicznego, tyle tylko, że był sprzeczny z obowiązującymi ukazami monarszymi, które zezwalały na wywóz płodów rolnych do Prus z wyjątkiem zboża. Wywołało to więc pewne komplikacje. Koczubej musiał przypomnieć oczywiście zdawałoby się zasadę, że władze guberni nie mogą wykonywać żadnych zarządzeń, które uchylają najwyższe ukazy. Problem rozwiązał jednak sam monarcha, który na początku maja wprowadził obostrzenia dotyczące wywozu płodów rolnych do Austrii<sup>42</sup>.

Analiza źródeł (co prawda wrywkowych) skłania do konstatacji, że w stosowaniu środków ostrożności władze przejawiały pewną nerwowość. Otóż przypadek Joachima Jesmana, obywatela powiatu nowogrodzkiego, dowodzi, że zwykły anonim z załączonym rzekomym listem gen. Dąbrowskiego nakazującym jakoby rozpoczęcie powstania, mógł być powodem wdrożenia śledztwa przez specjalnie wydelegowanego urzędnika oraz przetrzymywania szlachcica posesjonata w więzieniu bez sądu przez kilkanaście miesięcy. O

40 LVIA, f. 378, BS 1807, sygn. 73, k. 1–9.

41 LVIA, f. 378, BS 1807, sygn. 122, k. 1–2.

42 LVIA, f. 378, BS 1807, sygn. 95, k. 1–55.

sprawie Jesmana doniósł Korsakowowi Łanskoj pismem z 29 marca 1807 r., gdyż to właśnie gubernator cywilny był adresatem wspomnianego anonimu. Warto zauważyć, że Łanskoj nie był pewny co do tego, jaki organ powinien zająć się sprawą szlachcica i skierował nawet zapytanie do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o wyjaśnienie, czy śledztwo ma przeprowadzić Komisja utworzona ukazem z 28 listopada 1806 r. (gubernator nazywa ją Komitetem), czy też miejscowo właściwy sąd. Sprawa widocznie uległa poważnej zwłoce, bo jeszcze 16 września 1808 r. Korsakow pytał o nią Łanskoja, a w szczególności o to, jakie polecenia wydał minister spraw wewnętrznych. Tymczasem więziony od wielu miesięcy w Słonimie Jesman listem z 1 września 1808 r. rozpaczliwie prosił wojennego gubernatora o pomoc. Wspominał, że przebywa „dwa lata w areszcie najokropniejszym [...] pod najsroższym karawem [...] kiedy jakie bydłę mnie zaparłszy, trzymają”. Narzekał przy tym na złą wolę Łanskoja, który miał rzekomo mu obiecać, że go „na Sybir prędko odprowadzi”. Ostatecznie gubernator cywilny otrzymał od wspomnianego wyżej Komitetu (utworzonego w styczniu 1807 r.), polecenie, aby z Jesmanem „поступить по силе законов”. W konsekwencji skierowano jego sprawę do słonimskiego sądu grodzkiego, a to dlatego, że właściwy nowogrodzki sąd grodzki był obsadzony przez urzędników spokrewnionych z oskarżonym, o czym informował Łanskoj Korsakowa pismem z 26 września 1808 r. Ciekawe, że Michał Jesman, sędzia grodzki powiatu słonimskiego, pisał 3 października (ze Słonimia) do generał-gubernatora, starając się usprawiedliwić Joachima Jesmana. Urzędnik twierdził, że więzień jest niewinny, że został bezpodstawnie oskarżony przez Haciskich i Siemiradzkich o podrzucenie pisma, że bez przyczyny drugi rok siedzi w areszcie w Słonimie, że „do eksplikacji od żadnego sądu zapotrzebowanym nie był i nie jest”, że obywatele ręczą za jego konduite, wreszcie że aresztowanie szlachcica „dziwi powszechność”. Sędzia prosił gubernatora wojennego o uwolnienie więźnia „z kalumni i potwarzy oraz niewoli”. Jak wynika z pisma Łanskoja do Korsakowa (z 19 października 1808 r.) sprawa Jesmana została rozpoznana w słonimskim sądzie grodzkim, następnie przesłana do I Departamentu Grodzieńskiego Sądu Głównego, którego wyrok Łanskoj potwierdził. Niestety, przytaczane tu źródła milczą na temat sentencji wyroku<sup>43</sup>.

43 LVIA, f. 378, BS 1807, sygn. 94, k. 1–8.

Inny charakter miała sprawa księdza Piotra Puciłowskiego, plebana kowieńskiego. Został on z rozkazu gubernatora wojennego poddany śledztwu jako buntownik. Duchownemu zarzucano, że 12 czerwca 1807 r. ogłaszał, że Kowno zajęli Francuzi, że nie ma w nim już ani jednego rosyjskiego żołnierza i że żądał od lokalnego urzędnika (провиантский комиссионер) wydania kluczy od magazynów<sup>44</sup>.

Warto jeszcze podnieść, że długie miesiące prowadzono sprawę o rozpowszechnianie w Wilnie pism w języku polskim, zawierających rzekome warunki rozejmu zawartego między Francją a Rosją. Wynikało z nich, że państwo Aleksandra I utraci znaczne terytoria na swych zachodnich rubieżach. Gubernator cywilny Bagmewskij 28 sierpnia 1807 r. raportował o tej sprawie gubernatorowi wojennemu Korsakowowi, załączając odpis inkryminowanego pisma oraz wyniki śledztwa. Korsakow z kolei zapoznał ze sprawą ministra spraw wewnętrznych, sugerując kary dla osób zamieszanych w rozpowszechnianie pism. Ostatecznie 17 sierpnia 1808 r. Komitet (powołany w styczniu 1807 r.) postanowił o wymiarze kary, aprobując propozycje Korsakowa. Sankcje nie były zbyt ostre. Skończyło się na umieszczeniu w domu pracy na miesiąc, karach pieniężnych w wysokości stu rubli srebrem, areszcie o chlebie i wodzie<sup>45</sup>.

Wydaje się, że szerzej zakrojone dociekania nad, skądinąd ciekawym i atrakcyjnym badawczo, tytułowym zagadnieniem pozwoliłyby na lepsze zrozumienie poczynań i środków przedsięwziętych przez władze rosyjskie na Litwie w reakcji na późniejsze sytuacje kryzysowe, które wystąpiły w latach 1809 i 1812.

## Facing the Defeat of Prussia – the Actions of Lithuanian Governorates at the Turn of 1806–1807

SŁAWOMIR GODEK

**Key words:** “The first Polish war”, Lithuanian governorates, Security measures.

**Summary.** In the autumn of 1806, in view of the defeat of Prussia in the clash with France and the approach of Napoleon’s army to the borders of Russia, the Russian

44 LVIA, f. 378, BS 1807, sygn. 118, k. 1–20.

45 LVIA, f. 378, BS 1807, sygn. 189, k. 1–19.

authorities became concerned about the loyalty of their Polish subjects. The authorities of the Lithuanian governorates took preventive measures to preclude an uprising movement and preserve public peace. In particular, attempts were made to seal the border. More careful attention was paid to the movement of people, and care was taken to ensure that travellers did not bring anti-government writings into Russia. Intelligence activities were intensified to monitor the disposition of the population. Emperor Alexander I ordered that any insurrectionary uprising be vigorously suppressed by the harshest means, including the use of the army. At the same time, the authorities tried to avoid anything that could fuel popular discontent. By the Emperor's decision, the use of ukases in the courts, which, in the opinion of the Lithuanian nobility, hindered the conduct of judicial proceedings, was stopped. Attempts were made to introduce strict discipline in military units to prevent abuse of the civilian population. A police force was put on alert to put suspicious people arriving from abroad under surveillance. Signals of contact between Lithuanian residents and the French army were investigated.